Nowy Czas

Nr 24 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, dnia 28 lutego 1941 roku

Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 Cena 15 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebabczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.75zł, pod opaską 2.20zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Gdy zabrzmi komenda, Niemcy pomaszerują!

Kanclerz Hitler zapowiada rozstrzygającą walkę osi

Monachium. Z racji rocznicy założenia partii narodowo-socjalistycznej wygłosił kanclerz Hitler w dniu 24 lutego do swoich dawnych towarzyszy broni, którzy przed 21 laty brali udział w pierwszym wielkim zebraniu politycznym partii narodowo - socjalistycznej wielką mowę w Monachium, w której zapowiedział decydującą walkę mocarstw osi i spodziewane zniszczenie Anglii.

Następnie Adol Hitler stwierdził, że należy do rzeczy bardzo rzadkich, aby jakiś polityk wystąpić mógł wobec tego samego zespołu, przed którym wygłosił przed 21 laty swą pierwszą publiczną deklarację, aby wypowiedzieć przed nimi identyczny program. Następnie dał on przegląd wypadków i walk ruchu narodowo-socjalistycznego, który pod jego przewodnictwem wybił się na czoło wszystkich mieszczańskich i proletariackich partyj Niemiec, zdobywając zwycięstwo mimo wszelkich kłamstw i oszczerstw. W dalszym ciągu swego przemówienia Adolf Hitler przypomniał, że partia narodowo - socjalistyczna na samym wstępie swego istnienia wydała walkę Wersalowi oraz że Niemcy po objęciu władzy przez partię narodowo-socjalistyczną tę walkę wygrały. Kanclerz Hitler przyznał następnie bez ogródek, podobnie jak to poprzedniego dnia uczynił w swej mowie Mussolini, że pomiędzy narodowo-socjalistycznymi Niemcami a faszystowskimi Włochami istnieje absolutna zgodność światopoglądów. Wśród burzliwych owacyj powiedział Kanclerz Hitler, że sojusz łączący narodowo - socjalistyczne Niemcy z faszystowskimi Włochami, w szczególności zaś jego osobiście z Mussolinim jest nierozerwalny i jeśli nawet jednemu z nich będzie się lepiej wiodło, a drugiemu gorzej, to jeden pospieszy drugiemu z wydatną pomocą. W związku z tym Adolf Hitler przypomniał, że Włochy absorbowały w pierwszym okresie wojny znaczne angielskie siły morskie na Morzu Śródziemnym, oraz w Afryce, dając tym samym możność Niemcom wyszkolenia załóg nowych łodzi podwodnych, którymi obecnie Niemcy mogą dysponować w decydujących walkach z Anglią. Przed dwoma godzinami zameldowano mu, że niemieckie jednostki marynarki wojennej zatopiły ostatnio 215.000 ton, przy czym same tylko łodzie podwodne 190.000 ton. W najbliższych miesiącach Anglicy przeżyją wydarzenia o jeszcze większej doniosłości. Dla Niemiec jest rzeczą zupełnie obojętną, czy zmierzą się one z Anglikami na morzu Północnym, czy też na morzu Śródziemnym, jedno jest bowiem pewne, że gdziekolwiek tylko Anglia naruszyłaby kontynent, mocarstwa osi wystąpią natychmiast przeciwko niej, a gdzie ukażą się angielskie okręty, nasze łodzie podwodne i nasze samoloty będą je zwalczać tak długo, aż nadejdzie godzina ostatecznego rozstrzygnięcia.

Następnie Kanclerz Hitler ironizował na temat swoich przeciwników, którzy jeszcze za czasów pokojowych podawali ustawicznie nowe terminy twierdząc, jakoby narodowo-socjalistyczne Niemcy nie wykorzystały właściwej chwili. W czasie wojny nie zmieniły się te ich śmieszne metody, a zmarły ostatnio angielski premier Chamberlain wyraził się na kilka dni przed wielką niemiecką ofensywą we Francji, że „chwała Bogu Hitler spóźnił się na autobus".

Po zwycięstwie niemieckich armii na zachodzie mieli Anglicy powiedzieć, że jeśli obecnie nie nastąpi lądowanie w Anglii, to wszystko będzie w porządku, a na wiosnę 1941 roku Anglia przerzuci ofensywę na kontynent europejski. W dalszym ciągu swej mowy powiedział Hitler, że oczekuje podjęcia ofensywy ze strony Anglików, ale, że równocześnie musi ich ścigać na terenie Afryki.

Z kolei Kanclerz Hitler przystąpił do omówienia gospodarczych i społecznych motywów obecnej wojny. Rezultaty naszej polityki gospodarczej — świadczą za nami, a nie za ludźmi z pod znaku sztandaru złota! My bowiem, my biedacy zlikwidowaliśmy bezrobocie, gdyż przestaliśmy hołdować temu szaleństwu, gdyż na całe nasze życie gospodarcze patrzymy z punktu widzenia zagadnienia produkcji, a nie zagadnienia kapitalistycznego. W każdym razie oparliśmy nasze gospodarstwa na zorganizowanej sile narodu, na dyscyplinie całego społeczeństwa. Potrafiliśmy przekonać naród, że szaleństwem jest prowadzić wewnątrz kraju walki gospodarcze pomiędzy poszczególnymi stanami po to, aby po tym wspólnie iść na dno. Należy stwierdzić, że konieczne było w tym względzie stworzenie powszechnych zasadniczych fundamentów socjalnych. W dzisiejszej epoce nie da się już budować państw na podstawach kapitalistycznych. Państwa kapitalistyczne będą upadać w katastrofy finansowe, które zniszczą podstawy ich dotychczasowej polityki gospodarczej. Z tego powodu jako zwycięzca wyjdzie nie standard złota, ale zwycięstwo wywalczą sobie gospodarstwa narodowe! Takie gospodarstwa narodowe będą uprawiały wzajemnie między sobą konieczną wymianę handlową. Czy będzie to wygodne lub nie dla kilku światowych bankierów z pod znaku standardu złota, jest nam całkiem obojętne (burzliwe oklaski). A gdyby kilku takich bankierów z pod znaku złota oświadczyło:

(Ciąg dalszy na stronie 4-ej)

250.000 br. ton rej. tonażu angielskiego

zatopiono za jednym zamachem

Silne ataki niemieckich sił zbrojnych

Berlin. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje: Jak już zakomunikowano, łodzie podwodne zaatakowały transport morski płynący pod silnym konwojem i w ciągu licznych zaciętych ataków zatopiły 125000 br. ton. rej., w tym jeden krążownik pomocniczy, wchodzący w skład konwoju. Transport konwojowany został zniszczony. Dalsze łodzie podwodne operowały w tym samym czasie również skutecznie na obszarze Oceanu Atlantyckiego i zniszczyły wielką liczbę nieprzyjacielskich okrętów handlowych, wchodzących w skład transportów konwojowanych, wśród nich jeden wielki parowiec-cysternę, o łącznej pojemności 83.000 br. t. rej. Jednostki floty wojennej zatopiły 25.000 br. ton. rej. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego, a pewien okręt wojenny operujący na oceanach podwyższył cyfrę zatopionego dotychczas przez siebie tonażu ze 131 000 na 151.000 br. ton. rej. W ten sposób sama tylko marynarka wojenna zniszczyła w ostatnich dniach nieprzyjacielski tonaż o przeszło ćwierć miliona ton. We wczesnych godzinach wieczornych dnia 23 lutego niemieckie samoloty bojowe zatopiły na Morzu Śródziemnym na północ od Derna transportowiec wojskowy, pojemności 4000 ton i uszkodziły dalszy transportowiec dużego kalibru tak ciężko, że zatrzymał się na falach płonąc. Wskutek niepomyślnych warunków atmosferycznych przeprowadzono w dniu 24 lutego tylko w niewielkich rozmiarach zbrojną akcję wywiadowczą nad Wielką Brytanią i obszarami morskimi. Przy tej sposobności uszkodzono celną bombą jeden statek handlowy koło brytyjskiego wybrzeża wschodniego. W ciągu ubiegłej nocy niemieckie ataki powietrzne skierowane były na lotniska w Anglii Wschodniej, powodując pożary hangarów i schronów. Ponadto pojedyńcze samoloty bojowe dokonały ataków na obiekty portowe w Harwich, Ipswich Exmouth oraz na obiekty dokowe w Londynie przy pomocy bomb lekkiego i średniego kalibru. Nieprzyjaciel również wczoraj ani za dnia, ani w nocy nie dokonywał nalotów na terytorium Rzeszy. Pojedyńcze brytyjskie samoloty bojowe atakowały wczoraj w godzinach wieczornych pewien port na obszarach okupowanych, nie wyrządzając szkód materialnych. W czasie odpierania ataku artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski. W wielkim sukcesie łodzi podwodnych odznaczyła się łódź kapitana marynarki Lehmann - Willenbrocka z 55.600 br. ton rej. zatopionego tonażu. Kapitan marynarki Lehmann - Willenbrock zniszczył w ten sposób w krótkim przeciągu czasu 125.580 br. t. nieprzyjacielskiego tonażu handlowego.

Skuteczny atak na nieprzyjecielski transport konwojowany

Włoski komunikat wojenny z wtorku: Na froncie greckim normalna działalność bojowa. Niezwykle niekorzystne warunki atmosferyczne ograniczyły działalność naszego lotnictwa. Trzy samoloty, o których zaginięciu doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym, powróciły. W Afryce Północnej zwykła działalność naszych pospiesznych kolumn zmotoryzowanych oraz lotnictwa. W Giarabub nacisk nieprzyjaciela trwa w dalszym ciągu. Eskadry niemieckiego korpusu powietrznego zaatakowały nieprzyjacielski transport konwojowany, płynący na Morzu Śródziemnym i zatopiły przy tym jeden okręt pojemności 15 000 ton, załadowany wojskiem. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały nalotu na Trypolis, przy czym kilka osób odniosło rany, oraz wyrządzono nieznaczne szkody materialne. W Afryce Wschodniej udało się nieprzyjacielowi po zaciętej wielodniowej walce wymusić w kilku miejscach przejście przez rzekę w dolnym kraju Juba i przedrzeć się na lewy brzeg. Na pozostałych odcinkach działania bojowe o charakterze lokalnym.

Dwie łodzie podwodne zatopiły 40.000 br. ton. rej. Również na Morzu Sródziemnym zatopiono 10.000 br. ton. rej.

Berlin. Łódź podwodna pod dowództwem kapitana marynarki Mühle zatopiła uzbrojone nieprzyjacielskie okręty handlowe o łącznym tonażu 33.000 br. ton. rej. W ten sposób kapitan Mühle zatopił 19 nieprzyjacielskich okrętów handlowych o łącznym tonażu 111.943 br. ton. rej. Inna łódź podwodna doniosła o zatopieniu dwóch uzbrojonych okrętów handlowych o łącznym tonażu 7000 br. ton. rej. W czasie ataku silniejszych eskadr samolotów myśliwskich na południowe wybrzeże Anglii, nieprzyjaciel nie podjął walki. Eskadry samolotów bojowych atakowały w czasie ubiegłej nocy ponownie ważne obiekty wojskowe w Hull z dobrym rezultatem i dokonały bombardowania jednej wytwórni samolotów na południu Anglii, jakoteż urządzenia doków i zakładów przemysłu zbrojeniowego w Londynie. Nieprzyjaciel nie dokonał nalotu na obszar Rzeszy ani za dnia ani w nocy. Pojedyńcze nocne naloty na tereny okupowane spowodowały oprócz nieznacznych szkód zabicie i poranienie niewielkiej ilości osób.

Wielki atak niemieckiej marynarki wojennej Przeszło 217.000 br. ton. rej. zatopiono w jednym dniu

Berlin. Łodzie podwodne zaatakowały transport morski płynący pod silnym konwojem i w ciągu licznych zaciętych ataków zatopiły 125.000 br. ton. rej., w tym jeden krążownik pomocniczy płynący jako straż konwojowa. Transport morski został rozbity. Inne łodzie podwodne zatopiły liczne nieprzyjacielskie statki handlowe częściowo również spośród transportów konwojowanych. W ten sposób ogólny wynik łącznie z wynikami częściowymi, o których doniesiono w niemieckim komunikacie wojennym z 24 lutego 1941 roku, podwyższył się do 192 300 br. ton. rej. Dzięki dalszym sukcesom jednostek marynarki wojennej ogólne straty nieprzyjaciela w tonażu handlowym według stanu meldunków z dnia dzisiejszego wynosiły 217.300 br. ton. rej.

Zwycięskie ataki lotnictwa włoskiego i niemieckiego

Skuteczne bombardowanie bazy flotowej i eskadry morskiej. Gwałtowne ataki angielskie koło Giarabub załamały się o zacięty opór włoski

Rzym. Na froncie greckim działalność artyleryjska i patrolowa. Nasze eskadry powietrzne bombardowały skutecznie obiekty wojskowe, szosy i pozafrontowe nieprzyjacielskie linie komunikacyjne. Nasi lotnicy myśliwscy w walkach powietrznych z nieprzyjacielskimi myśliwcami zestrzelili 5 samolotów typu Gloster; 3 nasze bombowce nie powróciły. W Afryce Północnej koło Giarabub załamały się ponownie gwałtowne ataki nieprzyjacielskie o zacięty opór naszych bohatersko walczących wojsk. Nasze samoloty obrzuciły skutecznie bombami rozpryskowymi kolumny wojskowe i samochodowe w rejonie Kufra. Jednostki niemieckiego korpusu powietrznego zaatakowały kilka baz nieprzyjacielskich w Libii. Wzniecono pożar na szeregu nieprzyjacielskich samochodach ciężarowych ciężkiego typu. Jeden samolot zniszczono na ziemi. Bombardowano skutecznie pewną nieprzyjacielską bazę morską. Inna niemiecka eskadra powietrzna zaatakowała we wschodniej części Morza Sródziemnego płynącą eskadrę morską, przy czym bardzo ciężko uszkodziła jedną większą jednostkę nieustalonego dotychczas typu, tak że można się liczyć z jej zatonięciem. W rejonie Morza Egejskiego nasze samoloty skutecznie bombardowały nieprzyjacielskie obiekty wojskowe na wyspie Lesbos. W Afryce Wschodniej dwie nasze kompanie zaatakowały na zachód od Zilmani w Sudanie przeważające siły nieprzyjacielskie, które po zaciętym oporze zostały zmuszone do odwrotu wśród wielkich strat w ludziach i materiałach. W dolnym Sudanie walki trwają. Nasze samoloty bombardowały w kraju Juba nieprzyjacielskie obiekty i wojsko. Nasi lotnicy myśliwscy zestrzelili jeden „Hurricane".

Generalne Gubernatorstwo na tegorocznych Targach w Lipsku

Generalne Gubernatortwo weźmie udział w tegorocznych wiosennych Targach Lipskich w czasie od 2 marca do 7 marca, urządzając stoisko zbiorowe. Izby Przemysłowo-Handlowe poszczególnych okręgów zarejestrowały w międzyczasie wszystkie te firmy, które będą mogły wziąć udział w Targach. Chodzi w tym wypadku wyłącznie o takie zakłady przemysłowe i wytwórcze, które obecnie już zdolne są do eksportowania swoich wyrobów, względnie w najbliższym czasie będą mogły być przystosowane do eksportowania. Między innymi okręg radomski reprezentowany będzie przez „Zakłady Stalowe Braunschweig" — towarzystwo z ograniczoną poręką w Starachowicach — oraz większe zakłady przemysłu tekstylnego i fabryk juty i płócien. Przemysł szklany okręgu radomskiego wystawiać będzie wszelkiego rodzaju szkła dla celów chemicznych i technicznych. Również przemysł kamieniarski i ceramiczny weźmie udział w imprezie lipskiej. W celu umożliwienia jaknajwiększego obesłania Targów Lipskich, przeprowadziły okręgi między sobą uzgodnioną selekcję co do udziału. Do najważniejszych artykułów eksportowych Generalnego Gubernatostwa należą wyroby koszykarskie, drewniane, przemysłu artystycznego i użytkowe z drzewa, zabawki i t. p. Ponadto wyroby ceramiczne dla celów domowych i porcelanowe dla użytku technicznego, jak izolatory. Artykuły przemysłu chemiczno-ceramicznego, znane ze swej doskonałej jakości, znajdą z pewnością odpowiednie zainteresowania w kołach handlowych krajów południowo-wschodniej Europy. Ważnym artykułem eksportowym jest pierze pościelowe, wyroby ze skóry, futrzane oraz wyroby włókiennicze. Poza stoiskiem zbiorowym, Generalna Dyrekcja Monopoli wystąpi ze stoiskiem własnym, na którym wystawione będą najważniejsze artykuły jak wódki, likiery, sól, wyroby tytoniowe i t. p., produkowane w zakładach wytwórczych GDM. Osobne stoisko urządzą również „Zakłady Rzeszy Herman Göring".

Wizyta ambasadora Oszimy u ministra spraw zagranicznch Rzeszy

Solnygród. W ub. niedzielę podejmował minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop w posiadłości wiejskiej Fuschl nowomianowanego ambasadora japońskiego Hirosla Oszimę, który złożył mu oficjalną wizytę z racji objęcia placówki berlińskiej. Po oficjalnej części wizyty wywiązała się między ministrem a ambasadorem rozmowa, utrzymywana w serdecznym tonie.

Niemcy witają z zadowoleniem turecko-bułgarską deklarację przyjaźni

Ambasador von Papen wydał w Ankarze obiad na cześć posła bułgarskiego Kiroffa, oraz pewnej liczby swoich tureckich przyjaciół. Przy tej okazji ambasador von Papen złożył serdeczne gratulacje posłowi bułgarskiemu, oraz następcy generalnego sekretarza tureckiego ministerstwa spraw zagranicznych z okazji deklaracji turecko - bułgarskiej. Ambasador von Papen stwierdził przytem, że rząd niemiecki powitał z sympatią to ponowne podkreślenie dobrych sąsiedzkich stosunków, oraz zamierzeń na przyszłość obu zaprzyjaźnionych państw bałkańskich. Podobnie jak wszędzie, tak i tutaj Niemcy przyjęły z wielkiem zadowoleniem do wiadomości fakt, że przyjazne stosunki narodów bałkańskich rozwijają się w duchu poltyki nakreślonej nowym pokojowym porządkiem europejskim.

Niewzruszona wola zwycięskiego zakończenia wojny

Historyczna mowa Mussoliniego do narodu włoskiego i świata stanowi jedyny naczelny temat rzymskiej poniedziałkowej prasy południowej, która pod olbrzymimi nagłówkami, jak „Dziesięć przykazań zwycięstwa", „Dumna pewność zwycięstwa", oraz podkreślając najważniejsze zdania mowy Duce, zwraca uwagę na fakt, że w obliczu zbliżających się decydujących wydarzeń, cały naród włoski stoi niewzruszenie pod rozkazami Mussoliniego i zdecydowany jest wspólnie z niemieckimi towarzyszami broni prowadzić walkę dalej, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Francuski okręt handlowy zatopiony

Paryż. W Bayonie wylądowało 22 ludzi załogi francuskiego frachtowca „Le Cuilvinec", który został podstępnie storpedowany w Zatoce Biskajskiej przez angielską łódź podwodną, skutkiem czego zatonął. 17 ludzi załogi postradało życie. Atak na ten 3.191 tonowy parowiec dokonany został w środę we wczesnych godzinach rannych na wysokości Pasajew, niedaleko od San Sebastian na obszarze hiszpańskiej strefy morskiej. Podwodna łódź angielska nie troszczyła się o rozbitków, którym na pomoc pospieszyły dwa hiszpańskie okręty. Francuski parowiec odbywał rejs z ładunkiem 200 beczek do Oranu.

Komunikaty sprawozdawcze rządu rumuńskiego

Szef państwa generał Antonescu zarządził, że od czasu do czasu w prasie publikowane będą komunikaty sprawozdawcze o działalności rządu. W pierwszych komunikatach podanych do dzienników w poniedziałek, opisana jest na wstępie sytuacja, jaką gen. Antonescu zastał po objęciu rządu w dniu 5 września 1940 r. W ciągu swej dotychczasowej działalności na stanowisku szefa rządu, gen. Antonescu — jak stwierdza komunikat rządowy — zdołał przeprowadzić następujące zadania: 1) utwierdzenie dynastii, 2) organizacja państwa na nowych podstawach, przy czym gen. Antonescu otrzymał nieograniczone pełnomocnictwa dla kierowania państwem, 3) umocnienie międzynarodowej sytuacji i zabezpieczenie spokoju, oraz niezawisłości narodowej przez przystąpienie Rumunii do paktu trzech mocarstw, 4) zawarcie doniosłego układu gospodarczego z Niemcami.

Rok pracy burmistrza Bankewitza w Jędrzejowie

W lutym roku ubiegłego p. Ludwik Bankewitz objął z ramienia władz kierownictwo administracji m. Jędrzejowa. Nowy gospodarz miasta stanął przed niełada trudnym zadaniem: w kasie zastał przerażające pustki, a ogólny stan miasta wskutek wojny przedstawiał się nieszczególnie.

Kłopoty aprowizacyjne

Poprzedni zarząd miasta, zaabsorbowany całkowicie kwestją wyżywienia ludności, gdyż, jak wszędzie, tak i w naszym mieście, począł się wkradać nieodłączny towarzysz wojny — głód, inne sprawy miasta pozostawił odłogiem. Dzięki zastosowaniu systemu racjonalizacji zapewniono możliwe zaopatrzenie ludności w artykuły żywnościowe. Pierwsze kartki żywnościowe wydano w listopadzie 1939 roku dla około 11 tysięcy osób.

Poczyna się budzić nowe życie

Pan burmistrz Bankewitz z kolei przystąpił do podniesienia dobrobytu miasta i jego ludności. Przede wszystkim poczyna się budzić życie handlowe. Sklepy żydowskie znikają z głównej arterii miasta, ulicy 11 Listopada, na miejsce których powstają nowe przedsiębiorstwa handlowe, zakładane przeważnie przez znanych z solidności kupców-wysiedleńców.

Nowe oblicze miasta

W ślad za tym idzie uporządkowanie miasta, jak usuwanie walących się lub napół rozebranych ruder, parkanów, niwelowanie placów, reparacja i układanie nowych chodników i krawężników. Urządzono kilka skwerów, obsadzono je krzewami i nakłoniono właścicieli domów do umieszczenia w oknach korytek z kwiatami. Zbyt brudne i odrapane domy polecono odnowić.

Ważniejsze prace budowlane

W ciągu tego roku warunki finansowe nie pozwoliły jeszcze na wykonanie większych obiektów budowlanych w mieście, nie mniej jednak przeprowadzono wiele inwestycji, ważnych dla rozwoju miasta: a więc budowę łaźni (kosztem 12 tysięcy zł), uporządkowanie rzeźni, uruchomienie własnej cegielni i betoniarni, częściowe uporządkowanie koryta rzeczki Brzeźnicy i budowa dwóch większych mostów drewnianych (przy ul. Kościelnej i na Piaskach); projektuje się ułożenie chodników z płyt betonowych z własnej betoniarni na wszystkich ulicach miasta.

Akcja sanitarna

W zrozumiałej trosce o zdrowie mieszkańców zarząd miejski prowadził za pośrednictwem lekarza miejskiego daleko idącą akcję profilaktyczną przez szczepienia ochronne, inspekcję mieszkań, dezynfekcję, utrzymanie w możliwej czystości podwórek, odszczurzania itd., dzięki czemu stan zdrowotny miasta jest na ogół zadowalniający. Zapomocą ogłoszeń publicznych stale nawołuje się mieszkańców do przestrzegania czystości i poucza się, jak uniknąć chorób zakaźnych.

Opieka nad ubogimi mieszkańcami

Zarząd miejski otacza opieką najuboższą ludność, wydając na ten cel w ostatnim roku sumę blisko 83.000,— zł. Jest to cyfra dość imponująca wobec sumy zł 33.900,—, wydanej na ten sam cel przed samą wojną niemiecko-polską. W razie potrzeby każdy ubogi mieszkaniec znajdzie pomoc finansową w zarządzie miejskim.

Bezpieczeństwo przeciwpożarowe

Dużą i szczególną zasługą p. burmistrza Bankewitza jest doskonały rozwój miejskiej straży ochotniczej. Dzięki jego opiece straż nasza zaopatrzona w nowoczesny sprzęt techniczny i odpowiednio przeszkolona, może współzawodniczyć że strażami dużych miast. Według opinii naczelnych władz strażackich, straż jędrzejowską stawia się za wzór innym strażom.

Dotacja zarządu miejskiego dla straży w ostatnim roku budżetowym wyniosła zł 13.900,— (przed wojną subsydium wynosiło zaledwie zł 1.200,—), co pozwala na ulepszenia i stałą motoryzację straży, a co za tym idzie, zapewnienie mieszkańcom miasta i okolicy większego bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

Gościna dla wysiedleńców

Jędrzejów jest miastem, które przyjęło w swoje mury najwięcej wysiedleńców w stosunku do własnych mieszkańców. W trzech etapach, t. j. w grudniu roku ubiegłego, lutym i marca rb. przybyło ogółem 2 666 osób. Obecnie jest ich około 2 tysiące. Poza PCK, który udziela pomocy wysiedlonym, oraz specjalnym komitetem, który opiekuje się wysiedlonymi, zarząd miejski partycypuje w tej pomocy w wydatny sposób, udzielając komitetowi pomocy finansowej i innej.

Powrót „zagubionych" gruntów

W powodzi różnych spraw i wysiłków nad pomnożeniem własności miejskiej nie można pominąć najważniejszej bodaj sprawy, przywrócenia miastu „zagubionego" majątku miejskiego w postaci gruntów na peryferiach miasta. Wiele osób przywłaszczyło sobie bezprawnie sporą ilość tych gruntów i nawet toczył się o to proces sądowy od kilku lat. Obecny gospodarz miasta wszczął akcję przywrócenia gruntu na rzecz miasta. Część już odebrano i na razie wydzierżawiono, uzyskując za dzierżawę ogółem blisko dziewięć tysięcy złotych rocznego dochodu. Jak wykazują wykresy pomiarowe, prowadzone przez specjalistę inżyniera-miernika, obszar ogólnego majątku miejskiego z odebranymi już działkami od nieprawnych użytkowników, wynosi około 490 hektarów (grunt orny, las, łąki, pastwiska i nieużytki). Akcja odbierania z powrotem gruntu miejskiego trwa nadal.

Własne wzorowe gospodarstwo rolne

Dążeniem pana burmistrza Bankewitza jest skoncentrowanie własności miejskiej i stworzenie wzorowego gospodarstwa rolnego pod zarządem miejskim. Poza uprawą warzyw, zaprowadzeniem sadownictwa, projektuje się prowadzenie obór zarodowych, a w pierwszym rzędzie hodowli owiec. W projekcie jest również zalesienie nieużytków, chodzi bowiem o osiągnięcie jaknajwiększych stałych dochodów miejskich. Przy tej okazji nie od rzeczy będzie dodać, że miasto korzysta z fundacji (darowizny), obejmującej 43 morgi gruntu, z czego utrzymuje się najbiedniejszych w mieście.

Niebywały budżet i pełna kasa

Jak wspomnieliśmy na wstępie, pan burmistrz Bankewitz obejmując swój urząd, zastał w kasie miejskiej pustki. Najważniejszą więc rzeczą było szukać źródeł dochodu, pobudzić miało do żywszego tempa gospodarczego, poprzeć chęci i inicjatywę. Były to rzeczy trudne, tym bardziej, że miasto nie korzystało z żadnej dotacji. Dzięki znalezionym nowym źródłom dochodu stan finansowy stale się poprawiał, i jeżeli budżet miasta w roku 1939 zamykał się cyfrą 108 673 złotych to w roku 1940, wykazując już sumą 244.614 złotych (bez przedsiębiorstw miejskich). Zarząd miejski dysponuje dzisiaj gotówką około 70 tysięcy zł. Budżet na rok 1941 projektuje się na około 250 000 złotych. Po rocznej pracy dla dobra miasta i ogółu, należałoby życzyć panu burmistrzowi na progu drugiego lata owocnych wyników i spełnienia wszystkich pięknych projektów na przyszłość.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 27. II. 1941.

Cygan-złodziej skazany na więzienie. Sąd Grodzki w Jędrzejowie skazał 20-letniego cygana, Władysława Kamińskiego, bez stałego miejsca (urodzonego w Kobylance, powiat Koło), na pół roku więzienia za kradzież z chlewa Marii Krasowskiej w Zarzycach Małych, gminy Złotniki (powiat Jędrzejów) świni wartości 500 złotych.

Nowy podstępny sposób okradania zawiódł. Przy ulicy Kolejowej w Jędrzejowie mieszkają: Stanisław Dąbrowa i Edward Zarzycki, którzy często udzielają noclegów i chwilowego przytułku przygodnym pasażerom wywożącym koleją mięso i różne artykuły spożywcze z Jędrzejowa i okolicy. W początku listopada roku ubiegłego przyjęli oni na nocleg Marię Łukaszczyk. Gdy nazajutrz „gość" miał udać się na stację, Zarzycki pod pozorem stwierdzenia, czy pasażerce nie grozi zarekwirowanie towaru, wyszedł z mieszkania i po chwili wrócił z okrzykiem: „uciekajcie, bo rewizja!", po czym obydwaj zabrali Łukaszczykowej walizkę z zawartością 25 kilogramów wędlin i zbiegli. Za podstępną kradzież sąd grodzki w Jędrzejowie skazał Zarzyckiego na półtora roku więzienia, Dąbrowę zaś na rok więzienia. Zarzyckiego, Dąbrowę i dwóch jego braci czeka jeszcze sprawa sądowa za takie same kradzieże przy wywołaniu sztucznego popłochu na szkodę Marii Manda i Marii Ziółkowskiej (szkody wynoszą blisko tysiąc złotych). Oskarżeni byli już karani za różne przestępstwa; w rejestrze karnym Zarzycki zanotowany jest 13 razy.

MIECHÓW

Porachunki z młodym panem w dniu jego wesela. Zamiast niego postrzelił dwóch weselników. Na wesele Józefa Kućmierza w Szarkówce, gm. Tczyca w powiecie miechowskim, przybyło kilku chłopców z sąsiedniej wsi Swojczany ze Stanisławem Góreckim na czele, nie proszonych.

Wieczorem w czasie tańców, Górecki strzelił dwukrotnie z pistoletu automatycznego w kierunku pana młodego, Józefa Kućmierza, lecz zamiast niego, trafił dwóch gości weselnych w głowy, mianowicie Stanisława Micka z Szarkówki i Feliksa Sobczyka ze Swojczan. Obydwaj poważnie ranni odwiezieni zostali do szpitala powiatowego w Miechowie.

Sprawca strzałów wraz z kompanami, uzbrojonymi w bagnety i toporki, zbiegli i ukrywają się. Górecki miał osobiste porachunki z młodym panem, które chciał załatwić w dniu jego wesela.

Nowa spółdzielnia w Racławicach. W historycznych Racławicach koło Miechowa założono spółdzielnię spożywców, która zaopatruje miejscową ludność z najbliższej okolicy w różne artykuły. Spółdzielnia rozwija się pomyślnie.

Busko-Zdrój

Śmiały napad rabunkowy na zarząd gminy. Sterroryzowany wójt musiał dać podwodę bandytom. W tych dniach trzech bandytów, uzbrojonych w karabiny, dokonało niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na urząd gminy Zagość w powiecie buskim. Najpierw sprawcy przybyli do mieszkania wójta Jana Muchy, zamieszkałego we wsi Winiary i po obudzeniu go, zmusili pod groźbą zabicia do zaprzęgnięcia koni do sanek i osobiście zawiezienia ich do urzędu gminy Zagość. Bandyci udali się wraz z wójtem do mieszkania sekretarza gminy, obudzili go i kazali się zaprowadzić obydwom do kancelarii gminnej i otwarcia kasy ogniotrwałej, skąd zrabowali zł.6.200 gotówką.

Po dokonaniu rabunku, sprawcy kazali się następnie odwieźć do ks. Franciszka Wilczyńskiego w Zagościu, gdzie przed domem księdza dali dwa strzały karabinowe. Podeszli pod okno i zażądali wydania pieniędzy Ks. Wilczyński wręczył im za pośrednictwem słu-

żącej Marjanny Mysior przez okno 250 zł. gotówką. Zawiadomiona o napadach policja wszczęła pościg i jest na tropie rabusiów.

KIELCE

Echa kradzieży w sklepie Zylberberga w Kielcach. W grudniu 1939 roku okradziono sklep towarów łokciowych i galanterii Moszka Zylberberga przy ul. Bodzentyńskiej w Kielcach. Złodzieje włamali się do sklepu w nocy, przy czym łupem padł towar wartości około 10.000. zł. Po mozolnych dochodzeniach policja polska zatrzymała sprawców włamania, mianowicie: Władysława Woszczynę, Jana Partykę, Józefa Dreznę i innych, oraz szereg osób, u których znaleziono część skradzionego towaru. Wszyscy oskarżeni pochodzą z Kielc. W następstwie rozprawy, sąd okręgowy w Kielcach skazał Partykę na trzy lata więzienia i Piotra Dreznę na grzywnę 200 zł. z zamianą na areszt. Sprawa przeciwko Woszczynie, Józefowi Drezno i Zofii Misztal, została wyłączona wskutek przebywania tychże poza granicami kraju. Na skutek odwołania, sąd apelacyjny zmniejszył Partyce karę więzienia do dwuch lat. Na sprawie przesłuchano 16 świadków.

Napad bandycki w pow. radomskim. Sześciu bandytów, uzbrojonych w broń palną, wtargnęło do mieszkania Antoniego Dudka we wsi Zrąbiec, gm. Kobiele w powiecie radomskim i po steroryzowaniu domowników, zrabowało około 500 zł gotówką, ubranie męskie, garderobę i płótno, ogólnej wartości około zł 2.500. Zarządzony za bandytami pościg nie dał pozytywnego wyniku.

Polski komitet pomocy w Kielcach udzielił zasiłków w miesiącu styczniu rb. 2180 osobom na sumę zł. 15.521. Ze sprawozdania Polskiego Komitetu Pomocy w Kielcach za miesiąc, styczeń okazuje się że z zasiłków korzystało 2180 osób (794 rodziny) spośród najbiedniejszej ludności m. Kielc oraz osób ewakuowanych, przy czym ogólny wydatek na ten cel wyniósł zł 15.521.13. Oprócz tego zasiłki dla inwalidów wojennych wyniosły zł 985. Ogólne dochody w okresie sprawozdawczym wyrażają się cyfrą zł 14 566.66. na co składają się następujące pozycje: ze sprzedaży kart przemysłowo-podatkowych 145. zł, składki przemysłu 3. 993. 74 zł, świata pracy 4. 968 92. zł, znaczki stem plowe 2.000. zł, wypłata Rady Opieki nad Inwalidami 1.200. zł, i różne 259 zł. Jak się dowiadujemy, w miesiącu lutym wydatki Komitetu znacznie się powiększyły wskutek konieczności udzielenia zasiłków ewakuowanym i bezrobotnej ludności miejscowej. Z drugiej zaś strony dochody doznają dalszego zmniejszenia spowodowanego ograniczeniem pracy w niektórych zakładach przemysłowych i trudnością ściągnięia składek od niektórych firm.

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty nr 1372, wydany przez Zarząd Gminy Słupia, dnia 18 kwietnia 1940 roku, na nazwisko Nocuń Edward.

UNIEWAŻNIA SIĘ dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Prząsław, na nazwisko Putowski Stanilaw, z Chorzewy Zagórze.

Przemówienie Kanclerza Hitlera. (Ciąg dalszy)

„Nie ścierpimy tego, abyście uprawiali handel z tym lub owym krajem" — to ich nic nie obchodzi, a narody również w przyszłości wyproszą sobie otrzymywanie od kilku bankierów decyzyj w sprawie swej polityki handlowej! Będą one uprawiały taką politykę handlową, jaka dla nich będzie słuszna.

W tej dziedzinie możemy ze spokojem patrzeć w przyszłość. Niemcy są potężnym czynnikiem gospodarczym nie tylko jako producent, ale i jako konsument. Posiadamy wielki rynek zbytu, ale szukamy nietylko rynków zbytu, lecz jesteśmy tam również bardzo poważnymi nabywcami, podczas gdy świat zachodni z jednej strony żyje ze swoich imperiów, z drugiej zaś strony chce jeszcze z tych swoich imperiów eksportować. To jest jednak niemożliwe, ponieważ narody nie mogą na dłuższą metę uprawiać jednostronnych interesów.

Chcą one nietylko kupować, ale muszą także sprzedawać. Wobec tych imperiów nie mogą one jednak obecnie niczego zrobić. Z tego powodu narody będą prowadziły handel z nami bez względu na to, czy będzie to odpowiadało kilku bankierom, czy też nie. Wobec tego my ustalamy naszą politykę gospodarczą nie według poglądów lub życzeń bankierów w Nowym Jorku lub Londynie, ale polityka gospodarcza Niemiec będzie ustalana wyłącznie po myśli interesów narodu niemieckiego i innych narodów europejskich! Pod tym względem jestem fanatycznym socjalistą, który ma nieustannie na oku wyłącznie interesy zbiorowości. Wcale nie jestem parobkiem kilku międzynarodowych konsorcjów bankowych, nie mam bynajmniej żadnych zobowiązań wobec jakiejkolwiek z grup kapitalistycznych.

Jeżeli wobec tego ten drugi świat powie: „W takim razie wojna!" — wtedy mogę tylko powiedzieć: „dobrze! Ja wojny nie chcę, ale nawet najuczciwszy człowiek nie może żyć w pokoju, jeżeli to nie podoba się złym sąsiadom". Nie należę jednak także do takich, którzy widząc zbliżającą się taką wojnę zaczynają skomleć. Mówiłem i czyniłem co było w mojej mocy, stawiałem propozycje za propozycjami tak wobec Anglii, jak i wobec Francji. Odrzucano je stale z szyderstwem i drwinami i wyśmiewano się z nich. Kiedy jednak zauważyłem, że druga strona dąży do konfliktu zbrojnego, zrobiłem to, co jako narodowy socjalista i stary bojowiec robiłem także dawniej w partii: skonstruowałem sobie natychmiast aparat obronny. Zupełnie podobne poglądy reprezentowałem dawniej w partii: chodzi nietylko o to, ażebyśmy byli na tyle silni, aby wytrzymywać ciosy drugiej strony, ale nadto musimy być koniecznie dostatecznie silni, celem natychmiastowego odpowiadania na ciosy. Wychodząc z tego założenia rozbudowałem wojskowy instrument polityki państwowej, mianowicie niemieckie siły zbrojne również tak potężnie, aby, jeżeli nie będzie już innego wyjścia, mogły one rozdzielać potężne ciosy!

Pewien amerykański generał jeszcze przed kilku dniami oświadczył wobec komisji śledczej amerykańskiej izby reprezentantów, że Churchill jeszcze w roku 1936, zapewnił go osobiście, że „Niemcy stają się nam zbyt potężne, one muszą być zniszczone, a ja zrobię wszystko, ażeby rozpocząć to zniszczenie".

Nieco później po raz pierwszy wyraziłem publiczne ostrzeżenie przed tym człowiekiem i jego działalnością. Nie chciałem przedwcześnie wzbudzać zaniepokojenia w narodzie i uniemożliwiać możliwego, być może jeszcze, porozumienia. W tym samym momencie jednak, kiedy zauważyłem, że w Anglii pewna klika — podjudzana do tego przez żydostwo, działające naturalnie wszędzie jako ukryta sprężyna — zdecydowanie podburza i podszczuwa do wojny, poczyniłem wszelkie przygotowania, mające na celu uzbrojenie narodu. Wy, moi starzy towarzysze partyjni wiecie dobrze, że to nie jest pusta przechwałka, jeżeli stwierdzam podobny fakt, ale że zawsze działam zgodnie z moimi słowami. Pracowaliśmy na gigantyczną skalę! To, czego dokonaliśmy w tych latach u nas w dziedzinie uzbrojenia, to naprawdę trzeba nazwać najwspanialszym wyczynem, jaki kiedykolwiek widział świat!

I kiedy wówczas znowu ten drugi świat mówi: „My to zrobimy obecnie także!", to wówczas mogę tylko powiedzieć: „Proszę. To, ja już to zrobiłem!" (wielki entuzjazm).

Dokończenie w następnym numerze).

Dyskusja w senacie nad ustawą o pomocy dla Anglii

Nowy Jork. Jako dalszy przeciwnik ustawy o pomocy dla Anglii, wypowiedział się w swojej mowie w toku dyskusji w senacie senator republikański Taft. Stwierdził on przy tej sposobności, że Anglia w skutek nieaktywności amerykańskiej w latach 1939-40. nie mogła oczekiwać żadnej znaczniejszej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych.

Demokrata Mc Carran bardzo ostro zaatakował ustawę o pomocy dla Anglii. Program, który przynosi z sobą ustawę o pomocy dla Anglii rozpoczyna się w pokoju, a kończy się w piekle, a może jeszcze gorzej niż w piekle.

„Nowe walki i cierpienia"

Ponure proroctwa wiosenne Duff Coopera

Nowy Jork. Jak donosi „New York Times", brytyjski minister informacji Duff Cooper oświadczył w pewnym przemówieniu w Oxfordzie między innymi: „z nadchodzącą wiosną należy oczekiwać nowych walk i cierpień. Naród musi być przygotowany od wzięcia na siebie jeszcze większych dolegliwości".

Ostatnie wiadomości

Minister rolnictwa Stanów Zjednoczonych Wickart miał się wyrazić, iż nie jest wykluczone, że Anglia już w najbliższym czasie zapotrzebuje w Stanach Zjednczonych transporty artykułów żywnościowych.

Morirris, prof historii na Uniwerstecie Harwarda wszczął akcję propagandową, mającą na celu przejęcie wysp Azorów przez Stany Zjednoczone.

„Giordane d'Italia" w wydaniu niedzielnym wygłasza opinię, jakoby siły bojowe Anglii w rejonie morza Śródziemnego znajdowały się w chwili obecnej w pułapce osi.

Wydział wojskowy Senatu St. Zjedn. zwrócił się do Senatu z wnioskiem o powołania do życia komisii śledczej dla nadania stazamówień zbrojeniowych.

Minister spraw zagranicznych Eden złożył wizytę królowi Farukowi, który co dopiero opuścił łoże po przebytej żółtaczce. W Turcii liczą się z przyjazdem lorda Edena do Ankary. Wizyta pozostaje w związku z jego 3-tyg. podróżują po terenach Bliskiego Wschodu.

W stanie zdrowia exkróla Hiszpanii Alfonsa XIII-go nastąpiło znaczne pogorszenie i niebawem należy oczekiwać kryzysu.

W kilku miejscowościach półwyspu malajskiego hinduskie oddziały wojskowe odmówiły posłuszeństwa. W Indiach północno-zachodnich wybuchło ponownie powstanie, przyczym musiano użyć pomocy wojska.

Prezydent państwa argentyńskiego podpisał rozporządzenie, mocą którego włoskie towarzystwo lotnicze „Lati" ma przez okres 6 miesięcy zorganizować co tygodniową komunikację lotniczą tak pasażerską jak i towarową między Rzymem a Argentyną na linii brzegów Afryki, Brazylii, Urugwaju, która zostanie ewentualnie przedłużona do Santiago do Chile.

RYBAK, dobry fachowiec potrzebny od 1 kwietnia 1941 roku na majątek. Zgłoszenia: Majątek Secemin koło Włoszczowy.

TŁUMACZENIE PODAN adres w „Nowym Czasie"